

UZASADNIENIE

W nocy z 24 na 25 listopada 2013 r. K. K. odwiedziła K. M. (1) i K. Z. w ich mieszkaniu położonym w N. przy ul. (...). Przyniosła ze sobą alkohol, który następnie razem z oskarżonymi K. Z. i K. M. (1) wypili. Z uwagi na brak środków pieniężnych na zakup większej ilości alkoholu, K. Z. oraz K. K. zaczęły rozmawiać o tym, żeby pójść do baru (...) przy ul. (...), w którym pracowała ich wspólna znajoma U. R.. K. K. z racji tego, że w dniu 24 listopada 2013 r. pomagała U. R. w pracy w barze, wiedziała, że U. R. zostawiła otwarte okno od kuchni oraz że wyłączyła monitoring w barze. K. K. wiedziała też ile pieniędzy jest w barze i gdzie są schowane. K. K. i K. Z. wiedziały, że do baru można się dostać przechodząc po dachu położonym nad basenem znajdującym się na hali (...). K. Z. wychodząc z domu zabrała nóż, który miał służyć do przecięcia siatki chroniącej przed owadami zamontowanej w otwartym oknie. Przy rozmowie i planach popełnienia przestępstwa obecna była K. M. (1). Wszystkie trzy dziewczyny udały się na teren (...). W czasie drogi K. M. (1) próbowała przekonać pozostałe dziewczyny, aby nie dokonywały kradzieży. Kiedy dotarły na miejsce K. Z. przecięła nożem siatkę zabezpieczającą przed owadami, zamocowaną w oknie, a następnie weszły razem z K. K. do środka baru przez otwarte w kuchni okno. K. Z. zabrała pieniądze w kwocie 1030 zł.

K. M. (1) stała kilka metrów od okna, nie chciała wejść do środka w celu kradzieży z uwagi na obawę przed ujęciem.

K. Z. oraz K. M. (1) wyszły z baru przez okno, a następnie razem z K. M. (1) opuściły teren ośrodka (...). Wtedy K. Z. podzieliła skradzione pieniądze w ten sposób, że każda z dziewczyn otrzymała 250 zł. Pozostałe pieniądze przeznaczyły na zakup alkoholu i papierosów.

Oskarżona K. Z. ma 22 lata, ukończyła edukację na etapie gimnazjum, jest panną, nie pracuje, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest niekarana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. Z. (k. 38-39v, 60, 252-253), częściowo wyjaśnień K. M. (1) (k. 43-44, 61-62, 254)

- zeznania świadków M. W. (1) (k. 1-2v, 14v, 255-256, 327), U. R. (k4-5, 8v, 56), częściowo wyjaśnienia K. K. (k27-27v, 344),

- oraz w oparciu o ujawnione i zaliczone w poczet materiału dowodowego:

protokół oględzin (k. 7), protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego (k.15), protokół przeszukania (k. 18-19, 20-21), dane o karalności (335, 336, 246), informacji o dochodach (k.283-286).

Oskarżona K. Z. przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Podała, że w dniu 24 listopada 2013 r. spotkała się z K. K., która przyszła do niej do domu. W domu była też jej siostra K. M. (1). Oskarżona wskazała, że razem z K. K. piły piwo, które przyniosła K. K.. Podała, że nie miały więcej pieniędzy, więc rozmawiała z K. K., żeby wejść do baru (...) i zabrać stamtąd pieniądze. O tym jak tam wejść i gdzie są pieniądze K. K. wiedziała, gdyż była tam wcześniej i wiedziała to od U. R.. K. Z. wyjaśniła, że we trzy poszły na basen przy (...). Weszły na basen, na górę. Wyszły na taras na papierosa. Oskarżona razem z K. K. weszły na dach na łączniku łączącym basen z halą (...), w którym jest (...) Olimp. K. M. (1) została na tarasie, gdyż nie chciała tego robić, mówiła żeby tego nie robić bo będzie lipa. Podała, że po dachu doszły do okna restauracji, które było otwarte, ale była tam rozciągnięta plastikowa siatka. Oskarżona wskazała, że wzięła z domu nóż, aby przeciąć siatkę. Przyznała, że to ona przecięła siatkę, a następnie weszła do środka razem z K. K.. Wyjaśniła, że z pomieszczenia w którym jest kasa zabrała banknoty, których było 980 lub 990 zł. Podała że po wyjściu z terenu (...) przeliczyła pieniądze. Stwierdziła, że każda z dziewczyn otrzymała po 250 zł. Pozostałe pieniądze zostały u niej. Miały za to kupować alkohol. Poszły do sklepu nocnego, w którym kupiły alkohol.

Na rozprawie w dniu 8 października 2015 r. oskarżona również przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Potwierdziła odczytane jej wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej K. Z. zasługiwały na wiarę w części. Sąd za niewiarygodne uznał je w części w jakiej oskarżona wskazała kwotę skradzionych pieniędzy. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej K. Z. sprzeczne są z zeznaniami świadka U. R., pracownicy baru, a jednocześnie koleżanki obu oskarżonych i K. K.. To świadek U. R. poprzedniego dnia liczyła utarg i dlatego wiedziała ile pieniędzy było pozostawionych w barze. W ocenie Sądu trudno znaleźć motyw ze względu na który świadek U. R., składając zeznania w tej sprawie miałyby celowo wskazywać wyższą kwotę pieniędzy, aniżeli rzeczywiście zostawione w kasie i następnie skradzione. Kwoty skradzionych pieniędzy nie można w ocenie Sądu ustalić na podstawie wyjaśnień K. Z., K. K. i K. M. (1). Wszystkie one przesłuchiwane w postępowaniu przygotowawczym szczegółły zdarzenia dotyczące m.in. kwoty skradzionych pieniędzy, wzajemnych rozliczeń, tego na co i kiedy zostały wydane pieniądze pochodzące z kradzieży, przedstawiały niejednolicie. Z wyjaśnień K. Z. wynika, że skradziono 980 lub 990 zł, dokładnej kwoty nie pamiętała. Podała, że pieniądze przeliczyła po wyjściu z terenu (...). Wskazała, że każda z dziewczyn otrzymała po 250 zł. Pozostałe pieniądze zostały u niej. Kupiły za nie alkohol.

Z wyjaśnień K. K. zaś wynika, że skradzionych pieniędzy było 800 zł. K. K. podała, że z tej kwoty dostała jedynie 200 zł oraz, że pozostałą część K. Z. miała podzielić się z siostrą. Podała, że po tym jak podzieliła pieniądze, to K. K. kupowała alkohol, który następnie razem spożywały. Oskarżona K. M. (2) zaś w ogóle nie wiedziała ile pieniędzy skradły jej siostra i K. K.. Podała, że następnego dnia znalazła w kieszeni spodni 250 zł.

Różnica w wartości skradzionych pieniędzy podana przez świadka R. a oskarżoną K. Z., która dokonała kradzieży pieniędzy, potem je przeliczyła i dzieliła, to kwota 40 lub 50 zł. Jeśli brać pod uwagę to, że zarówno przed popełnieniem przestępstwa, jak i po jego popełnieniu, oskarżona K. Z. spożywała alkohol, że w czasie składania wyjaśnień nie pamiętała dokładnie kwoty skradzionych pieniędzy, że bezpośrednio po kradzieży, jak wynika z jej wyjaśnień nie przeliczyła pieniędzy, zrobiła to później poza terenem (...), dzieląc po 250 zł dla siebie, siostry i koleżanki, a pozostałą kwotę przeznaczając na zakup alkoholu i papierosów, to kwota przez nią podana w wyjaśnieniach jako skradziona, wynikała zdaniem Sądu z niedokładnego przeliczenia przez oskarżoną pieniędzy. Dlatego ustaleń dotyczących kwoty skradzionych pieniędzy Sąd nie dokonał na podstawie jej wyjaśnień. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej K. Z., gdyż brak było podstaw do odmowy im wiarygodności. Oskarżona opisała szczegółowo przebieg zdarzenia. Wyjaśniła, że tej nocy piła razem z siostrą i K. K. alkohol przyniesiony przez K. K.. Wyjaśniła, że po wypiciu tego alkoholu z uwagi na to, że nie miały więcej pieniędzy na zakup alkoholu, postanowiły dokonać kradzieży pieniędzy z baru (...), w którym dzień wcześniej była K. K., i która wiedziała ile i gdzie pieniądze jest przechowywanych w barze. W zakresie w jakim oskarżona wskazała, że to K. K. wiedziała ile pieniędzy i gdzie są schowane w barze (...), wyjaśnienia oskarżonej mają potwierdzenie w zeznaniach U. R., która potwierdziła, że K. K. tego dnia pomagała jej w pracy, była obecna przy liczeniu utargu. Oskarżona K. Z. następnie opisała szczegółowo dalszy przebieg zdarzenia, wskazując, że to ona zabrała nóż, to ona przecięła siatkę i to ona weszła jako pierwsza do środka, wiedząc od K. K. gdzie iść po pieniądze oraz że to ona podzieliła potem skradzione pieniądze. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwolił na odmowę wiarygodności wyjaśnień oskarżonej K. Z. w tej części.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom K. M. (1), że nie miała zamiaru dokonać kradzieży wspólnie i w porozumieniu ze swoją siostrą i K. K.. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej K. M. (1) były zgodne z wyjaśnieniami jej siostry K. Z.. Obie oskarżone w toku postępowania konsekwentnie i zgodnie twierdziły, że K. M. (1) w czasie drogi do baru i wtedy kiedy znalazły się terenie basenu w okolicy baru (...), przed dokonaniem kradzieży, nie chciała tego zrobić, mówiła do pozostałych dziewczyn, żeby tego nie robić. W momencie kiedy K. Z. przecinała siatkę w oknie, K. M. (1) stała pewnej odległości przed oknem, nie wchodząc do środka baru z K. Z. i K. K.. Oskarżona K. M. (1) wskazywała, że bała się, iż zostaną schwytane. Taka treść wyjaśnień obu oskarżonych nie stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami K. K., która opisując przebieg zdarzenia wskazała, że K. M. (1) została przed oknem, jednak nie precyzując, czy K. M. (1) została przed oknem, stojąc na tzw. czatach w ramach wcześniej uzgodnionego podziału ról, czy też dlatego że, jak

twierdziły obie siostry, nie chciała dokonać kradzieży. Tego nie dało się w toku postępowania sądowego sprecyzować z uwagi na to, że w dacie rozprawy K. K. nie żyła. W pozostałej części, w jakiej wyjaśnienia oskarżonej K. M. (1) korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej K. Z. Sąd uznał za wiarygodne. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast jej wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, w których wskazała, że nie otrzymała pieniędzy od siostry pochodzących z kradzieży oraz że dopiero następnego dnia znalazła w kieszeni spodni 250 zł. W tym zakresie wyjaśnienia te sprzeczne są z wyjaśnieniami K. Z., które Sąd uznał za wiarygodne, a z których wynika, że jeszcze tej samej nocy dała siostrze i koleżance po 250 zł. Oskarżona K. M. (1) przyznała na etapie postępowania sądowego, że przyjęła pieniądze z kradzieży w kwocie 250 zł.

W ocenie Sądu wyjaśnienia K. K. zasługiwały na wiarę w części w jakiej korespondowały z wyjaśnieniami K. Z.. W pozostałym zakresie Sąd uznał je za niewiarygodne. Oceniając wyjaśnienia K. K., Sąd miał na uwadze, że starała się umniejszyć swój udział w przestępstwie, wskazując, że to K. Z. wiedziała gdzie są pieniądze, że to był jej pomysł na dokonanie tego przestępstwa, choć z zeznań świadka U. R. wynika, że to K. K. tego dnia pracowała w barze, była obecna przy liczeniu utargu z całego dnia, zatem zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują w tym względzie dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonej Z., że to K. K., a nie K. Z. wiedziała ile jest pieniędzy w barze, gdzie są schowane oraz że monitoring jest wyłączony, gdyż to K. K. tego dnia pracowała w barze, była obecna przy liczeniu utargu.

Odnośnie zeznań U. R. wskazać należy, iż brak było podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Zeznania świadka były bowiem logiczne, spójne.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania M. W. (1). Jest to osoba obca dla oskarżonych, w żaden sposób nie zainteresowana tym, aby je pomówić o popełnienie przestępstwa na jej szkodę.

W ocenie Sądu brak było również podstaw aby kwestionować dokumenty znajdujące się w aktach sprawy w postaci protokołów zatrzymania, przeszukania, oględzin, danych o karalności, dochodach. Zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione osoby, w ramach przypisanych im kompetencji i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich treść nie była przez strony kwestionowana.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody wiążą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżoną K. Z. przypisanego jej czynu i jej wina nie budzą wątpliwości. Oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona przypisanego jej w wyroku czynu.

W akcie oskarżenia zarzucono oskarżonej popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

W doktrynie prawa karnego oraz orzecznictwie od dawna jest utrwalony podgląd, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jej sprawca zabiera cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia **w następstwie jakiegokolwiek fizycznego oddziaływania i usunięcia w ten sposób przeszkody materialnej będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza** (O. Górniok, W. Kozielewicz, E. Pływaczewski, B. Kunicka-Michalska, R. Zawłocki (red.), B. Michalski, A. Sakowicz, J. Skorupka, A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222-316, Warszawa 2010, t. II, s. 951 i n.; B. Michalski, Przepisy przeciwko mieniu. Rozdz. XXXV Kodeksu Karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 91-95; wyrok SN z dnia 3 lutego 1999 r., V KKN 566/98, LEX nr 36726; wyrok SN z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, LEX nr 137749).

W wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej wydanych przez Sąd Najwyższy, jeszcze pod rządem kodeksu karnego z 1969 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65) odnośnie do kradzieży wytłumaczono, że **z istoty włamania wynika, iż jego obiektem może być tylko pomieszczenie zamknięte**. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że „za pomieszczenie zamknięte można uznać m.in.: wszelkiego rodzaju budynki, skarbcce, schowki (np. kasy pancerne,

kasetki, szafy, biurka), specjalne środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody: chłodnie, cysterny, warsztaty) i inne środki służące do transportu ludzi lub mienia oraz wszelkiego rodzaju zbiorniki i pojemniki służące do przechowywania, przekazywania lub przesyłania mienia do obrotu towarowego, transportu. **Warunkiem uznania któregokolwiek z wymienionych przykładowo pomieszczeń za zamknięte, tj. za takie, które może być obiektem włamania, jest ustalenie nie tylko okoliczności, że powierzchnię zamkniętą tworzy jego zwykła konstrukcja, ale również i okoliczność, że jego otwory poza zwykłym zamknięciem** (np. zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, haczyk, zewnętrzną zasuwkę; zbiornika lub pojemnika – zwykłą pokrywą) – **były zaopatrzone w specjalne przeszkody materialne** (zamknięcie) **utrudniające dostęp do wnętrza pomieszczenia. Takimi przeszkodami materialnymi mogą być** w zależności od konstrukcji, rodzaju lub przeznaczenia pomieszczenia – **np. różnego rodzaju kłódki czy plomby**. Bezprawne sforsowanie wymienionych przykładowo przeszkód materialnych – podobnie jak bezprawne sforsowanie przeszkód materialnych będących stałymi elementami konstrukcji pomieszczeń (np. w postaci ścian, okien, drzwi, krat, wszelkiego rodzaju zamków, automatów zatraskowych) za pomocą fizycznego oddziaływania na nie w jakikolwiek sposób – stanowi włamanie”.

Zasadniczą kwestią, którą należy mieć na uwadze przy wykładni art. 279 § 1 k.k., jest kwestia usunięcia przeszkody materialnej, stanowiącej zabezpieczenie mienia. Musi być to przeszkoda będąca wyraźną manifestacją właściciela mienia zabezpieczenia go przed innymi osobami.

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać trzeba, że oskarżona K. Z. wspólnie z K. K. kradzieży dokonały w ten sposób, że dostały się do wnętrza baru **przez otwarte okno**, po uprzednim przecięciu siatki **zamontowanej przy oknie, chroniąca pomieszczenie przed owadami**. Siatka taka nie stanowiła przeszkody materialnej będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego. Siatka ta nie stanowiła specjalnego zamknięcia tego pomieszczenia, utrudniającego dostęp do jego wnętrza. Nie był to z pewnością element systemu zabezpieczenia mienia znajdującego się w barze. W ocenie Sądu Rejonowego zamocowanie takiej siatki w oknie nie jest wyrazem zabezpieczenia baru przed dostępem innych osób. Siatka ta spełniała jedynie funkcję porządkową, ochronną przed owadami. Siatka ta nie utrudniało dostępu do wnętrza pomieszczenia przez otwarte okno. Oskarżona K. Z. i K. K. podały, że była to siatka plastikowa. Jak wynika z wyjaśnień K. Z., przecięła ją bez trudu zwykłym nożem do obierania ziemniaków.

W tej sytuacji zachowanie K. Z. w ocenie Sądu nie stanowiło wypełnienia znamion czynu zabronionego określonego w art. 279 § 1 k.k., a jedynie czynu określonego w treści art. 278 § 1 k.k.

Ustawodawca w przepisach art. 278 § 1 k.k. penalizuje zabór cudzej rzeczy ruchomej

„Cudza rzecz” to rzecz „cudza dla sprawcy”, który nie ma do niej żadnych praw.

Zgodnie z treścią art. 278 § 9 k.k. rzeczą ruchomą lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce.

Zabór polega z kolei na wyjęciu rzeczy (mienia) cudzej przez sprawcę z władztwa posiadacza (właściciela) i objęcia go we własne posiadanie. Zabór mienia musi w każdym wypadku odbywać się wbrew woli właściciela, z reguły bez jego wiedzy. Dla realizacji znamienia zaboru rzeczy nie ma przy tym znaczenia, czy sprawca zabiera rzecz dla siebie, czy dla innej osoby. Istota zaboru sprowadza się bowiem do bezprawnego przysporzenia sprawcy lub komuś innemu korzyści z uszczerbkiem dla mienia pokrzywdzonego.

Kradzież, we wszystkich odmianach jest przestępstwem umyślnym, przy czym musi mu towarzyszyć tzw. dolus directus. Niezbędne jest zatem wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. iż zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz ruchomą. Zamiar przywłaszczenia zachodzi natomiast wówczas, gdy sprawca zagarnia cudzą rzecz, w celu zapewnienia sobie możliwości zapewnienia

rozporządzenia mieniem tak, jakby była ona jego własnością (tak m.in. w komentarzu do kodeksu karnego, cz. szczególna, t. II pod red. A. Wąska, Warszawa 2006, str. 816-817).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż niewątpliwie oskarżona K. Z. swoim zachowaniem w nocy z 24 na 25 listopada 2013 roku wyczerpała dyspozycję przepisu art. 278 §1 k.k. Niewątpliwie bowiem zabrała należące do M. W. (1) pieniądze z baru (...) w kwocie 1030 zł.

Ujawnione w toku rozprawy dowody uznane za wiarygodne dowody wskazują, że druga z oskarżonych K. M. (1) uczestniczyła w nocy z 24 na 25 listopada 2013 r. w rozmowie K. Z. i K. K. na temat popełnienia przez nie przyszłego przestępstwa. Żaden dowód nie wskazywał, aby udział oskarżonej K. M. (1) w naradzie, rozmowie nad planowanym przestępstwem był istotny. To K. K. wiedziała, że jedno z okien w barze jest otwarte, wiedziała jak się dostać do baru, ile jest pieniędzy. To ona miała wiedzę, na temat tego ile pieniędzy i gdzie są schowane, jak można dostać się do baru, że monitoring jest wyłączony. Zaś oskarżona K. Z. wychodząc z mieszkania zabrała ze sobą nóż, który miał służyć do przecięcia siatki w oknie. Następnie K. M. (1) towarzyszyła siostrze i koleżance w drodze do baru. Jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień K. Z., K. M. (1) próbowała przekonać dwie pozostałe dziewczyny, aby nie dokonywały kradzieży. Wtedy kiedy K. Z. przecinała siatkę w oknie, a następnie wchodziła do baru, a po niej K. K., K. M. (1) pozostała w pewnej odległości, nie chcąc wchodzić do środka z uwagi na to, że bała się że zostaną schwytane. Tak ustalone powyżej zachowanie K. M. (1) w ocenie Sądu nie było działaniem wspólnie i w porozumieniu w popełnieniu opisanego powyżej przestępstwa popełnionego przez K. Z. i K. K., skoro oskarżona K. M. (1) swoim zamiarem nie obejmowała popełnienia tego czynu, jej zachowanie nie realizowało czasownikowych znamion czynności wykonawczych, nie stanowiło istotnego wkładu we wspólne działanie objęte porozumieniem, nie zapewniło lub ułatwiło realizacji uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu. Należy podkreślić, że sama świadomość zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego i obecność w pobliżu miejsca popełnienia przestępstwa, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego.

Natomiast z przeprowadzonych w toku rozprawy i uznanych za wiarygodne dowodów wynika bezspornie, że oskarżona K. M. (1) już po popełnieniu przestępstwa, poza terenem (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjęła mienie w kwocie 250 zł, o którym wiedziała, że pochodzi z kradzieży. Czyn taki stanowi wykroczenie z art. 122 § 1 k.w.

Z uwagi na to, że od daty popełnienia tego czynu minęło dwa lata, postępowanie w tym zakresie należało umorzyć. Zgodnie bowiem z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, jeśli zaś w tym okresie wszczęto postępowanie - a tak stało się w przedmiotowej sprawie - karalność wykroczenia ustaje z upływem dwóch lat od popełnienia czynu.

Przystępując do uzasadnienia wymiaru kary oskarżonej K. Z., w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd zdecydował na skorzystanie z instytucji opisanej w art. 37 a k.k. Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu, jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę lub karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4 k.k.

Wymierzając karę ograniczenia wolności oskarżonej K. Z., Sąd dał także wyraz zaakcentowanej w art. 58 k.k. zasadzie prymatu kar wolnościowych. Jak wskazuje wymieniony powyżej przepis, jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Zdaniem Sądu, cele kary zostaną w przedmiotowej sprawie spełnione poprzez zastosowanie wobec oskarżonej kary ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu proces resocjalizacyjny oskarżonej będzie przebiegał wydajniej w sytuacji, w której nie będzie ona traciła kontaktu z osobami, z którymi na co dzień przebywa, a więc z najbliższym środowiskiem rodzinnym. Bez wątpienia obowiązek, o którym mowa powyżej, będzie również dyscyplinował oskarżoną, pozytywnie wpływając na wdrożenie K. Z. do poszanowania porządku prawnego w przyszłości. U podstaw zastosowania w/

w kary, leży także przekonanie wyrażone w literaturze, które podziela również Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę, a mianowicie iż jednym z celów każdej kary, a więc również kary ograniczenia wolności jest potrzeba wypracowania reintegracji sprawcy ze społeczeństwem (prewencja indywidualna) i przekonanie społeczeństwa, że nie każdy przestępca powinien być z niego wykluczony (tak słusznie (...) Prawa Karnego, red. M., wyd. 2, 2016, L.).

Jako okoliczności łagodzące dla oskarżonej, Sąd wziął po uwagę, jej dotychczasową niekaralność. Zdaniem Sądu, wymierzona kara jest adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i stopnia winy oskarżonej.

Mając na uwadze, iż pokrzywdzona złożyła wniosek o naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody należało zobowiązać oskarżoną K. Z. do jej naprawienia, poprzez zobowiązanie do zapłaty kwoty 1030 złotych na rzecz pokrzywdzonej M. W..

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną K. Z. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, albowiem aktualnie oskarżona nie pracuje.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.